

JERZY GOSZCZYŃSKI



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Wagon 2010, komunizm, komunikacja, rola słowa

Komunikacja antyreżimowa

Komuniści próbowali zatrzymać informację o strajkach w Lublinie. To wszystko prawda. Starano się to bagatelizować. Taka przecież wtedy była terminologia władzy: nieodpowiedzialność i warchoły i tego typu opinie, i tak dalej. Słowa władzy już wtedy chyba były na tyle wyświechtane, że zawsze się czytało w drugą stronę. Na odwrót, między wierszami, więc to nie jest tak, że władza formułując pewną ocenę czegoś tam, mogła liczyć na to, że ta ocena będzie oceną powszechnie aprobowaną, potwierdzaną czy uznaną. Ludzie wiedzieli swoje. Przecież ludzie jeździli pociągami. Komunikacja miała inną formę, bo wtedy przecież nie było ani komórkowych telefonów, ani internetu. Był telefon i był przekaz ustny. Ktoś mi opowiadał o tym, że jak trzeba było rozkolportować informację, to mimo braku właśnie tych nowoczesnych technik, ta informacja rozprzestrzeniała się w sposób znacznie szybszy niż obecnie. To jest zdumiewające, ale okazuje się, że naturalne kontakty między ludźmi, naturalna komunikacja fizyczna, osobista, jest tak efektywna, że te wszystkie techniczne urządzenia, jak je nazwiemy – protezy, niekoniecznie usprawniają. Także bądźmy dobrej myśli, jeżeli ludzie chcą się dogadać.

Data i miejsce nagrania	2010-08-08, Łódź
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Kamil Garbacz
Redakcja	Kamil Garbacz, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"